

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 5-go KWIETNIA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 96

Strzelał do przewodniczącego sądu gdyż chciał być sławnym i zostać aktorem filmowym

Paryż, 5 kwietnia.
(Tel. od wł. korespondenta.)
Obecny na posiedzeniu tutejszego sądu okręgowego rumun Angelesco podczas rozprawy sądowej strzelił z rewolweru do przewodniczącego sądu. Napastnika zatrzymano. Jak stwierdzono, sprawca zamachu był już 20-krotnie skazany na szereg kar administracyjnych za niezastosowanie się do nakazu opuszczenia granic Francji. Angelesco stwierdził, iż chciał zabić przedstawiciela władzy, aby zemścić się na społeczeństwie za to, iż jest dla niego niedobre.

Wyraził on szczery żal, że strzały chybiły, gdyby bowiem były celne, stał

Obywateł szwajcarski skazany

na karę śmierci za morderstwo

Bydgoszcz, 5 kwietnia.
(Tel. od wł. korespondenta.)
Sąd okręgowy w Starogrodzie skazał wczoraj na karę śmierci zamieszkałego w Bydgoszczy obywatela szwajcarskiego, nazwiskiem Pusch. Skazany zamordował w ub. roku żelazkiem od prasowania, niejaką Annę Górecką, po czym ograbił doszczętnie jej mieszkanie.

Pół miliona szczurów będzie wytępionych w Łodzi

Łódź, 4 kwietnia.
W dniu dzisiejszym rozpoczyna się akcja wstępna do walki ze szczurami na terenie Łodzi. Mianowicie, od dnia dzisiejszego we wszystkich nieruchomościach, śmietnikach, klatkach schodowych, podwórzu, piwnicach i t. d. muszą być oczyszczone i uporządkowane, a to w tym celu by szczury wygłodzić i zmusić je w następstwie do zjedzenia trutek.
Wszelkie odpadki i nieczystości muszą być natychmiast usuwane. Ta akcja sanitarna potrwa do dnia 11 b. m., w którym to dniu nastąpi wyłożenie we wszystkich domach trutek.
Walka ze szczurami na terenie Łodzi będzie bardzo ciężka. Według obliczeń prowizorycznych bowiem w Łodzi znajduje się pół miliona szczurów.

Poseł Rauscher nie ustąpi Min. Curtius nie uwzględni życzenia nacionalistów niemieckich

Warszawa, 5 kwietnia.
(Tel. od własn. korespondenta.)
Nacjonalistyczna prasa niemiecka od kilku dni podaje już wiadomość o szybkim ustąpieniu posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, a na jego miejsce zapowiada przybycie p. Lindena. Zmiana ta miała nastąpić dlatego, iż p. Rauscher jest zbyt przychylnie usposobiony dla Polski w porównaniu do tego co chciałby widzieć nowy

by się on słynny i prawdopodobnie otrzymałby jakąś posadę naprzykład we filmie, lub w przemyśle reklamowym. Angelesco jest zupełnie zdrow na umy-

śle, a jedynie jest ciekawym typem wykojeńca. Stanie on przed sądem pod zarzutem usiłowania dokonania zabójstwa z premedytacją.

Bliska likwidacja strejku kotoniarzy

Łódź 5 kwietnia.
Na skutek konferencji, odbytej w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy, przemysłowcy udzielili 11-procentowej podwyżki w kategorii cholewek florowych i 19-procentowej przy cholewkach jedwabnych.
Jednocześnie przemysłowcy poniosznie zażądali przystąpienia do pracy w poniedziałek. W tym czasie komisja mieszana przemysłowców i kotoniarzy miałyby ustalić wysokość zarobków w innych kategoriach, jakoteż wyregulowa-

wać wysokość płac personelu pomocniczego.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, iż mogą przystąpić do pracy, dopiero po zupełnym ustaleniu cennika. Na posiedzeniu delegatów fabrycznych ustalono ten termin na środę. Wobec tego, iż przemysłowcy kategorycznie żądają przystąpienia do pracy w poniedziałek, a kotoniarze równie kategorycznie odmawiają, nie wykluczone są nowe komplikacje.

30 robotników zabitych podczas wybuchu gazu acetylenowego

Sztokholm, 5 kwietnia.
(Tel. od wł. korespondenta.)
W mieście Skelevten nastąpiła wczoraj rano silna eksplozja gazu acetylenowego w fabryce chemicznej. Z niewiadomej przyczyny wybuchła wielka cysterna, zawierająca gaz acetyleno-

wy. Wskutek wybuchu zostało zabitych na miejscu 30 robotników, a rannych jest przeszło 80. Fabryka chemiczna została całkowicie zdemolowana.

Bandyci zabili gajowego i ranili ciężko żonę kupca

Łuck, 5 kwietnia.
(Tel. od wł. koresp.)
Na drodze pomiędzy miejscowościami Kiwerca i Kolkami banda uzbrojonych opryszków napadła na przejeżdżających furami kupców na targ do Łucka. Bandyci zrabowali u kupców tylko małą ilość gotówki, wobec tego z zemsty poczęli ostrzeliwać wozy kupców. Jedną z kul trafiła żonę kupca nazwiskiem Sosna, która wkrótce potem zmarła, a druga kula zabiła na miejscu gajowego Aleksandra Śwledrowskiego, który pośpieszył napadniętym z pomocą. Policja dotychczas nie natrafiła na ślad bandytów.

Znaki ostrzegawcze na szosach muszą być ustawione na terenie województwa łódzkiego

Łódź, 5 kwietnia.
W dniu dzisiejszym dyrekcja robót publicznych w Łodzi otrzymała zarządzenie ministerstwa robót publicznych w sprawie ustawienia specjalnych znaków ostrzegawczych na drogach naszego województwa na specjalnie niebezpiecznych zakrętach. Mianowicie, wo-

bec stwierdzenia, iż na wielu drogach polskich istnieją niebezpieczne zakręty, na których często zdarzają się niebezpieczne katastrofy samochodowe, na widocznym miejscu, około tych zakrętów należy ustawić, na bardzo wysokich słupach dwie tablice, jedna nad drugą. Tablice mają być koloru niebieskiego. Na jednej ma być wymalowany kolorem białym znak „Z”, co oznacza zakręt a na drugiej „X” co normalnie oznacza skrzyżowanie dróg, lecz w tym wypadku będzie miała za zadanie oznaczać, że zakręt jest wyjątkowo ostry i niebezpieczny.

Transmisja dziennika drogą radiową

Nowy Jork, 5 kwietnia.
Dzisiaj został przeprowadzony w Stanach Zjednoczonych niezwykle ciekawy eksperyment przesyłania na drodze radio-telegraficznej dziennika.
Transmitowano mianowicie pierwszą stronę dziennika, wychodzącego w San Francisco drogą radio-telegraficzną przy pomocy specjalnej maszyny, wynalezionej przez syna gen. Davesa, autora słynnego planu Davesa przez cały kontynent amerykański do stacji iskrowej Schenectady. Cała transmisja trwała trzy godziny.

Sożar lasu

W dniu wczorajszym wybuchł pożar lasu, należącego do właściciela majątku Kąty pod Wieluniem. Mimo energicznej akcji ratunkowej, w której wzięły udział drużyny strażackie z całej okolicy, spłonęło 8 morgów zagajnika. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**B. aspirant
policji śledczej
D. W. Bachrach**

napisał na specjalne zamówienie „EXPRESSU” swoje niezwykle fascynujące pamiętniki, których druk rozpoczynamy w odcinku powieściowym dn. 9 kwietnia p. t.

W WALCE ze światem ZBRODNI

Pamiętniki Bachracha składają się z nader sensacyjnych opowieści osnutych — rzecz zrozumiała, na wydarzeniach prawdziwych.

Roboty sezonowe rozpoczęły się dziś w Łodzi

Łódź, 5 kwietnia.
W dniu dzisiejszym, po długiej przerwie zimowej, rozpoczęły się w Łodzi roboty sezonowe. Narazie zatrudniona jest niewielka grupa robotników, która została nadesłana przez państwowy urząd pośrednictwa pracy. W przyszłym tygodniu P. U. P. P. zakwalifikuje na roboty sezonowe dalszą partję robotników. W ten sposób, wobec uruchomienia robót publicznych, zmniejszać się będzie stopniowo bezrobocie w Łodzi, które w okresie zimowym dawało się silnie we znaki.

Straszna egzekucja w Kabulu

Kabul, 5 kwietnia.
Wczoraj stracono w Kabulu 11 zwolenników b. uzurpatora afgańskiego Baczi Saquac. Stracenie odbyło się w ten sposób, iż skazanych przywiązano do armat i oddano strzały, które rozszarpały ich w strzępy.

Sprawa Dreyfusa znowu zajmuje Paryż

Paryż, 5 kwietnia.
Znany prokurator paryski Henri Torres, wyzwał przywódcę monarchistów francuskich Leona Daudeta na polemikę w sprawie procesu Dreyfusa, a to z tego względu, że Leon Daudet ciągle jeszcze twierdzi, że Dreyfus był winien.
Rozstrzygnięcie w sporze ma wydać sąd rozjemczy, złożony z 4-ch członków, niezangażowanych politycznie, do którego to sądu obydwie partie delegować mają po 2-ch członków.

Zachłanność „miedzynarodówki” kobiecej

coraz bardziej zagraża rodzajowi męskiemu.—Angielki chcą założyć wielki dziennik kosztem miliona funtów szterlingów
Mężczyźni wszystkich krajów łączcie się!

Zdaje się, że ze sfer męskich coraz częściej podnoszone głosy obawy przed kobiecym niebezpieczeństwem w życiu społecznym — zaczynają zyskiwać na uzasadnieniu i argumentach praktycznych.

Maksimum obaw w tej dziedzinie mają mężczyźni amerykańscy. To też prasa amerykańska idzie na czele krucjaty międzynarodowej, niosącej przed sobą transparenty z napisami: „Mężczyźni wszystkich krajów łączcie się”. Zagraża wam rosnący w siłę międzynarodowy „dom” kobiet, które powoli na wszystkich polach pracy wystąpiły z wami do konkurencji, a dziś z konkurencji tej coraz częściej wychodzą zwycięsko. Maluczko a porządek świata ulegnie zmianie. Grozi światu tyranja kobiet. Rodowi męskiemu grozi zejście na plan drugi w odgrywaniu pierwszych ról w świecie.

Oczywiście przewidywania te leżą jeszcze w płaszczyźnie czasów odległych, przyszłych. Ale przecież coraz więcej jest znaków na niebie i ziemi o zwycięskim pochodzie kobiety współczesnej poprzez ważne placówki społecznego życia.

Nowym znakiem tych czasów przyszłych jest niewątpliwie gigantyczny projekt angielski, które pragną stworzyć największe na świecie pismo codzienne, pozostające pod kierownictwem kobiet.

Projekt ten zaczyna przybierać coraz realniejsze kształty. Autorką tego niebywałego projektu jest Angielka, pani Annie Colles. Ona też zaprojektowała program pisma, opracowała jego podstawy finansowe i zasady organizacyjne.

Pismo to będzie organem politycznie bezstronnym, w całej swojej linii ideowej hołdować ma wielkiemu programowi wszechświatowego pokoju. Będzie to potężny głos kobiet — matek, żon i siostr przeciw potwornościom wojny z zupełną zmianą obecnych podstaw międzynarodowych stosunków, które winny iść po linii istotnie pokojowego układu współpracy światowej.

Pismo ma być postawione na bardzo wysokim poziomie. Wszystkie kierownicze stanowiska obsadzone będą przez kobiety, jako idealne rzeczniczki ruchu pacyfistycznego. Do współpracy będą również przyjmowani i mężczyźni, posiadający kwalifikacje dziennikarskie, w żadnym jednak razie nie będą oni w tem oryginalnym piśmie grać ról pierwszych. Kontrolę ideową — sprawować będą przecież wyłącznie kobiety.

Pod względem finansowym — pismo zostało pomyślane, jako olbrzymia spółka akcyjna. Wydanych zostanie milion akcji po funcie szterlingu (44 zł.) każda. Jedna osoba będzie mogła nabyć najwyżej 1000 sztuk akcji. Kapitał zakładowy pisma przy zrealizowaniu wszystkich akcji wynosić tedy będzie wcale pokaźną sumę 44 milionów złotych.

Inicjatorką pisma, pani Colles twierdzi, że kobiety lepiej niż mężczyźni umieją zarządzać i bardziej od mężczyzn są przewidujące. Wiele akcji zostało już sprzedanych i to nie tylko w Anglii, lecz i w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Indjach, Kubie, Brazylii i w Niemczech. Z pismem mogą współpracować kobiety całego świata.

Pani Colles powiada: „Chcemy kobietom dać sposobność szerokiej, twórczej

pracy. Chcemy pozwolić im za pomocą własnej prasy wpływać odpowiednimi środkami na najważniejsze kwestje współczesnego życia. Chcemy przekonać świat, że kobiety mogą pracować dla jednej sprawy, mogą być dobrymi kolegami, a przytem — może lepiej spełniać potrafią szczytne zadania dziennikarstwa, aniżeli mężczyźni”.

Za kilka miesięcy ukazać się ma pierwszy numer tego pisma.

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, 9-go KWIETNIA godz. 8.30 wiecz.

WIELKI SEANS EKSPERYMENTALNY

LO -

KITAY

eksperymentator o wszechświatowej sławie wykona szereg eksperymentów z dziedziny:

**JASNOWIDZENIA.
HYPNOZY ZWIERZĄT.
INDYJSKIEGO FAKIRYZMU.
Wyczuwania myśli na odległość.
Osoby z publiczności odbywają wspaniałe podróże
DO KOŁA ŚWIATA!**

Bilety w kasie Filharmonji.

Odszkodowanie dla posłusznego małżonka... Oryginalny proces amerykański.

Proces rozwodowy, jaki wytoczyła jedna z mieszkanek Nowego Jorku, pani Wenman, swojemu mężowi, dał sposobność do poznania, czym jest nowoczesna kobieta i jaka jest rola męża w jej domu.

Mianowicie w odwet pan Wenman zażądał sumy miliona złp., jako odszkodowania i pokrycia wszystkich pretensyj, wynikających z jego małżeństwa.

Pan Wenman był trzecim małżonkiem oryginalnej kobiety, który przeżył w małżeństwie z nią pełnych 10 lat. Jak powiada w piśmie, wniesionem do sądu, żona obtecala mu płacić 250 złp. tygodniowo jako swemu urzędnikowi, a nadto 50 tysięcy złp. za każdy rok, jako prezydentowi swojego towarzystwa przemysłowego.

Pensje te i remuneracje nie dosięgały jednak kleszeń pana Wenmana, któremu

małżonka postawiła za warunek przy ślubie, że nie będzie rozmawiał z osobami jej niemilemi, ani nigdy nie znajdzie się w towarzystwie dla niej niepożądanym.

Dalszy warunek kontraktu zawierał obowiązek czułości ze strony małżonka i unikania wszystkiego, coby jej zrobiło przykreść lub kłopot.

Pan Wenman przed sądem zapewnił, że dotrzymywał wszystkich warunków kontraktu i starał się zadowolić wszelkie kaprysy swej małżonki - zwierchniczki, nie upominał się o zaległe pieniądze, ale kropla, która wreszcie przepelniła ten kielich goryczy, było to, że małżonka wyrzuciła go ze swego mieszkania.

Opinia nowojorska z zalekawieniem oczekuje wyroku w tym procesie.



Dziś i dni następnych.

Najbardziej współczesny film słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

Kobiety nie do małżeństwa

Wielki dramat, będący bolesną satyrą na nasze rozstańcze i hołdujące zasadom wolnej miłości młode pokolenie Tragedja młodych serc dziewczęcych, które po dancjach i gareonierach złotych młodzieńców szukają ujęcia dla swego żywiołowego temperamentu.

W rolach gł.: fascynujący zespół Ioan Crawford, Anita Page i Nils Asther.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego. Pocz. seansów o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. ostatniego o g. 10 wiecz. Ceny miejsc na I seans od 1 zł. w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Rozwód na... próbę 50 próbnych małżeństw próbna separacja

W Stanach Zjednoczonych modne są teraz, jak wiadomo, małżeństwa na próbę. Pierwszy natomiast wypadek rozwodu na próbę zdarzył się w Detroit. Kilka tygodni temu piękna i młoda żona p. Benamina Marsha, oświadczyła mu, że nie może żyć bez poznanego niedawno p. Tomasza Newtona, ku któremu rozgorzała niepojętą namiętnością.

P. Marsh bynajmniej nie stropił się wyznaniem żony. Przeciwnie, zgodził się, by piękna Dorotka opuściła dom jego dla nowego przyjaciela, postawił jednak warunek, by odejście to było uważane za próbę, i jeśli próba się nie uda, pan Dorota powróci do dawnego ogniska domowego.

Po omówieniu najbliższych szczegółów nowi kochankowie udali się w podróż poślubną najpierw na Bermudy, potem do Miami. Z Bermudów nadchodziły listy pełne szczęścia i porywów miłosnych, ale listy z Miami były już nastrojone na inny ton, aż nadszedł wreszcie telegram: „Wracam do domu. Serdeczność Dorota”.

Tak więc eksperyment, o ile chodziło o małżonków Marsh, udał się w zupełności. Niestety, stał się on powodem tragedji. W godzinę po odejściu pani Marsh z Miami, opuszczony kochanek popełnił samobójstwo. Pozostawił on żonę, która rozpacza po jego śmierci.

Książę Walji magnatem naftowym

Książę Walji podczas ostatniej swej podróży do Kanady kupił tam rozległą fermę, na obszarze której odkryto niedawno niezwykle bogate złoża naftowe.

Eksploracja tych złóż spowodowałaby w Kanadzie nowy rozkwit przemysłu naftowego. Bardzo być może, że książę Walji zdecyduje się rozpocząć wiercenia na swoim gruncie.

Trup

ogryziony przez szczury

Paryż, 5 kwietnia.

W jednym z domów w północnej dzielnicy Paryża dokonano odzwierzy strasznego odkrycia.

Ponieważ jeden z lokatorów już od szeregu dni nie pokazywał się i nie odpowiadał również na pukanie do drzwi, odzwierzy otworzył drzwi gwałtem i zobaczył lokatora leżącego na podłodze.

Twarz jego była do niepoznania ze żarta przez szczury, również obie ręce było ogryzione.

Lekarz policyjny stwierdził, iż czoło słuwił ten zmarł przed 5 dniami na aneurizm serca.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zgon króla detektywów angielskich

W Londynie zmarł ostatnio w sędziwym wieku 73 lat były szef angielskiej policji śledczej, Frank Froest, zwany powszechnie królem detektywów angielskich. Froest, który rozpoczął służbę przed pół wiekiem, był ideałem nowoczesnego detektywa, łącząc wybitną inteligencję z wszechstronnym wykształceniem, znajomością kilkunastu języków, niezwykłą bystrością umysłu i siłą ducha.

Niezwykłe zdolności i szczęśliwa ręka króla detektywów angielskich znane były na całym świecie i niejednokrotnie wzywany był on przez rządy innych państw, gdy miejscowa policja nie mogła sobie dać rady z jakąś szczególnie tajemniczą zbrodnią lub aferą. Froest zawsze umiał uchwycić właściwą nić prowadzącą nieomylnie na ślad sprawców danej zbrodni.

CASINO

— Dziś i dni następnych! —

KULT CIAŁA

pg. powieści **M. SROKOWSKIEGO.**

Walka dwóch serdecznych przyjaciół o ukochaną kobietę. Historia wszechpotężnej miłości, druzgoczącej wszelkie przeszkody i zapory.

W rolach czołowych:

**Michał Victor Varconyi
Agnes Petersen-Mozzuchinowa
Eugenjusz Bodo, Paweł Owerłło.**

Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei.

Pocz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł.
Ork. sym. pod dyr. L. Kantora.

„Chcę do więzienia, tam dają jeść!...“ Bezrobotny i bezdomny oświadczył policji, że jest włamywaczem

Lódź, 5 kwietnia.

Do czwartego komisariatu policji w Warszawie zgłosił się oryginalny interesant.

— Nazywam się Zygmunt Kurkowski i pochodzę z Łodzi—oświadczył— Proszę mnie aresztować! Rozprułem dwie kasy i popełniłem bardzo wiele włamań! Policja już oddawna mnie szuka, a teraz sam przychodzę i chcę za wszystko odcierpieć, bo mnie gryzie sumienie.

Dyżurny przodownik, po wysłuchaniu wszystkiego, polecił odwieść Kurkowskiego do urzędu śledczego. Tam młody mężczyzna został zbadany bardzo szczegółowo.

Opowiadając o swej przeszłości, podał szereg firm łódzkich i warszawskich, w których miał dokonać wypraw złodziejskich i zaznaczył, że nigdy nie miał żadnych współników, gdyż zawsze był dokładnie obeznany z techniką swej „pracy“ i nie potrzebował niczyjej pomocy.

— Pieniądzy miałem ile chciałem — chwalił się — ale mi to wszystko już zbrzydło.

Urząd śledczy, który zainteresował się jego działalnością, przeprowadził od powiednie dochodzenie i stwierdził, że wszystko, co mówił Kurkowski nie miało nic wspólnego z rzeczywistością.

Osobnik ten w ogóle nie miał na sumieniu żadnej kradzieży. Wszystkie przestępstwa, o których opowiadał, albo w ogóle nigdy nie miały miejsca, albo też zostały popełnione przez aresztowanych już poprzednio złoczyńców.

— Poco pan kłamał? — pytano go, gdy już ostatecznie wyjaśniono, że jest niewinny.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec artykułu w sprawie potrzeby uregulowania ruchu rowerowego na ulicy Piotrkowskiej, który ukazał się w Pańskim poczytnym piśmie przed kilkoma dniami, uważam za stosowne zwrócić uwagę Sz. Pana na to, że nasi młodzi cykliści nie mają odpowiedniego terenu do używania tego sportu. Wiele mówi się o propagandzie sportu wśród młodzieży, a jednocześnie utrudnia się jej używanie go. Do ubiegłego roku otwarty był dla rowerzystów park Poniatowskiego, ale został on z niewiadomych przyczyn zamknięty dla ruchu rowerowego, wobec czego rowerzystom nie pozostało nic innego, jak korzystać z jedynej dobrej odcinka bruku, to jest asfaltowanej części ulicy Piotrkowskiej. Na tem kończę mój list i bardzo proszę Szanownego Pana o umieszczenie go w Swoim piśmie.

Z poważaniem
A. Rogowski.

Kurkowski, widząc, że przegrał swoją sprawę, odpowiedział:

— Bo chciałem się dostać do więzienia. Mówiono mi, że tam jest wcale nieźle, człowiek ma przynajmniej co włożyć do gęby i gdzie się przespać.

Jak się okazało Kurkowski istotnie znajdował się w tragicznych warunkach. Gdy przed rokiem stracił w Łodzi pracę, wyjechał do Warszawy, przypuszczając, iż tam zarobi na chleb.

Przez pewien okres był woźnicą w jednej z firm stołecznych, lecz gdy mu już wymówiono to zajęcie, nie mógł znaleźć innego.

Od tego czasu przez osiem miesięcy nie miał dachu nad głową i włóczył się zgłodniały po mieście, utrzymując się przy życiu z drobnych, przygodnych za ręków.

— Kraść, ani zebrać nie potrafię — skarżył się przed policją. — Cóż miałem robić? Rzucić się do Wisły? Nie, ja chcę żyć, choćby w więzieniu! Nieszczęsnego człowieka wypuszczono na wolność. Co teraz uczyni — niewiadam.



Pożar w domu przy ul. Piotrkowskiej

Wczoraj w południe w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 27 zapalił się śmietnik. Ogień przybrał poważniejsze rozmiary i groził przeniesieniem się na drewniany budynek, znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie z śmietnikiem.

Zawezwana straż ogniowa stłumiła pożar. Straty nieznaczące.

Napady na pociągi towarowe Ujęcie siedmiu rabusiów, podających się za kupców

Lódź, 5 kwietnia.

Od pewnego czasu w Łodzi, Toruniu, Włocławku i Bydgoszczy do właścicieli składów manufaktur, zgłaszali się jacyś osobnicy, którzy proponowali sprzedaż transportów towarów po wyjątkowo niskiej cenie. Osobnicy ci żądali tylko gotówki, oświadczając, że nie przyjmują nawet krótkoterminowych i najlepszych weksli, gdyż sami nabywają towar na takich warunkach.

Niektórzy kupcy zawarli z nimi transakcje na poważniejsze sumy i ponieważ otrzymali towar w umówionym terminie, zapewnili swych dostawców, że mogą z nimi i na przyszłość robić interesy.

Przed paru dniami osobnicy ci zawitali do p. Stanisławskiego, właściciela składu manufaktury w Toruniu, któremu zaproponowali dostawę większej partii jedwabiu.

Pan Stanisławski doszedł z nimi do porozumienia. Gdy jednak otrzymał trzy skrzynie z towarem, stwierdził, iż przysłano mu jedwab, który został mu skradziony przed kilka tygodni temu.

Zawiadomił więc o powyższym policję, która dzięki jego meldunkowi, zlikwidowała groźną bandę złodziejską.

Szajka ta już od dłuższego czasu dokonywała włamań do towarowych wagonów kolejowych, czy to na stacjach, czy też z pociągów, będących w pełnym ruchu i skradzione skrzynie odwoziła samochodami do rozmaitych miast, w których sprzedawała lupy.

W skład bandy wchodził: herszt Leon Konkolewski, Kazimierz Łobocki, J. Andychowski, Franciszek Borbowski, Franciszek Walczak, Stanisław Stasiak i wreszcie Fryderyk Cyberski.

Wszyscy ci osobnicy, aresztowani w różnych miastach (kilku z pośród nich przyłapano w Łodzi) przyznał się do winy.

Złoczyńcy dopiero od niedawna pracowali w tym „fachu“. Herszt Konkolewski do ostatnich miesięcy był jeszcze ekspedjentem jednej z firm pomorskich, jego pomocnicy zaś rekrutowali się przeważnie z pośród zredukowanych robotników.

Zywy prezent p. Szmelcowej Obdarowano ją dzieckiem do którego nikt się nie przyznaje

Lódź, 4 kwietnia.

W godzinach rannych, gdy p. Antonina Szmelcowa sprzątała swe małe mieszkanie zapukała do niej jakaś młoda niewiasta z dzieckiem na ręku.

— Czy mogłabym panią poprosić o przysługę — rzekła cichym głosem. — Chodzi mi o to, że muszę natychmiast pójść do kasy chorych i chciałabym u pani pozostawić na dziesięć minut moje maleństwo.

Pani Szmelcowa była z natury bardzo dobra i nigdy niczego nie potrafiła odmówić nawet nieznanemu. Wzięła więc niemowlę, położyła je do łóżka i poprosiła matkę, by jaknajprędzej postarała się zafatwić swoją sprawę.

— Ależ zaraz przyjdę — zapewniła

ją nieznajoma. — Nigdy nie zapomnę, kochanej pani, tej przysługi.

Pani Szmelcowa przez trzy dni daremnie czekała na przybycie matki niemowlęcia. Litując się nad maleństwem, otaczała je jaknajtroskliwszą opieką, lecz ponieważ sama miała już trzy córki, więc nie cieszyła się zbytnio tym nowym zupełnie nieoczekiwanym członkiem rodziny.

Onegdaj Szmelcowa zwróciła się do komisariatu, w którym złożyła meldunek o wizycie nieznaną, prosząc jednocześnie, by dziecko skierowano do przytulku.

Policja, po otrzymaniu rysopisu nieznaną matki, rozpoczęła natychmiast poszukiwania, które jednak nie dały żadnych rezultatów.

Traf chciał, iż wczoraj po południu, gdy p. Szmelcowa wracała z miasta ze sprawunkami, zetknęła się na ulicy z matką, pozostawioną u niej dziecka.

Nieznaną poznała ją natychmiast i chciała uciec.

P. Szmelcowa nie wypuściła jej jednak ze swych rąk.

— Stać! — wołała. — Co to za skandal! Proszę zabrać swoje dziecko!

Na ulicy powstało zbiegowisko. Gdy zjawiała się policja, młoda niewiasta oświadczyła, iż nie domyśla się nawet o co chodził pani Szmelcowa i że nigdy w życiu u niej nie była.

Ponieważ pani S. twierdziła jednak kategorycznie, iż młoda osobka przyniosła jej żywy prezent, więc niewiastę skierowano do komisariatu, gdzie ustalono, iż była to 19-letnia Agnieszka Zajączkówna, bezdomna i bezrobotna służąca.

MIKOŁAJ RIMSKI

.....
..... dlatego że Cię
..... kocham
.....
Właśnie dlatego i
zresztą wkrótce w Lunie

ELZA TEMARY.

Pierwsza Łódzka Wytwórnia

MACY
Maszynowej
GRUPA ZJEDNOCZONYCH ŁÓDZKICH PIEKARZY
Lódź,
Aleje Kościuszki 11,
telefon 141-08.
(dawniej Zamenhofs 15)

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, krew, płwocm,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1 2 w Łodzi (Piotrkowska 62)

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezamożnych
ceny lecznic

Dr. med.

STUPEL

choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe
SZKOLNA 12
tel. 118-28.
przyjmuje od godz. 6-9 wiecz.
Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Zgubiono

onegdaj o godz. 7-ej wiecz. na schodach domu przy ul. Piotrkowskiej 47 osiem pończoch damskich z różnych par nieprzystających dla nikogo żadnej wartości. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Republiki“

Dr. med.

St. Bibergal

Montuski 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12
DR. MED.
M. GLAZER
ul. Zielona Nr 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Zdrowie to skarb

PRIMEROS
PREZERWATYV
antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.
Do nabycia: Perfumeria „Kosmos“
Piotrkowska 60, tel. 115-22.

Zdolna biuralistka

biegle pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, może być również na pół dnia.
Oferty sub „Młoda“.



Humor dla smakoszków

Henryk Heine przyjął kiedyś wyzwanie na pojedynek. W dniu rozprawy padał ulewny deszcz. Idąc po błocie na spotkanie, poeta powiedział do przyjaciół, którzy mu towarzyszyli: — Jak widzicie moi kochani, drogi honoru są czasem bardzo brudne..

Oskar Wilde spotyka na moście w Paryżu błędnie ubranego człowieka, który smutnym wzrokiem patrzy na wodę. Wilde podchodzi i kładzie mu rękę na ramieniu:

— Jest pan zmęczony życiem, przyjacielu. Nieznajomy odwraca się ze zdziwieniem: — Nie, jestem fryzjerem.

Znakomitego dyrygenta i kompozytora Glazunowa zaczęła przed samym rozpoczęciem koncertu jakaś dama:

— Drogi mistrzu, nie mogłam dostać w kasie biletu, wszystkie wyprzedane, czy nie może pan coś na to poradzić?

— Rozporządzam jednym tylko miejscem — odparł kompozytor — i gotów festem w każdej chwili je ustąpić, o ile pani sobie życzy..

— Ależ naturalnie! Serdecznie dziękuję, gdzie jest to miejsce?..

— Przy pulpicie, szanowna pani.. brzmiała odpowiedź.

Fontenelle przyszedł kiedyś rano do znanej artystki, która ubrawszy się przyjęła go następującymi słowami:

— Widzi pan, dla pana specjalnie się wstałam..

— Byłoby mi stokroć miłej — odparł Fontenelle — gdyby czyniono coś odwrotnego..

Podziękowanie Heinego za dedykowaną mu książkę:

— „Drogi przyjacielu, w czasie czytania twojej książki zasnąłem, śniło mi się jednak, że ciągle ją czytam. Wtedy przyszła taka nuda, że się obudziłem..”

**Nieście pomoc
najbardziej potrzebującym!**

1-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”
Na aparatach „Western - Electric”



Dziś i dni następnych!
Najwspanialszy przebieg
sezonu.

Genjalny śpiewak
i artysta filmowy

Al Jolson

— jako —

Śpiewak

Jazzbandu

Początek seansów
o godzinie 4, 6, 8
i punktualnie o 10

Ceny miejsc niższe zł. 1.—, 2.— i 3.—.

Rezerwowanie stolików w kawiarniach łódzkich jest nieuzasadnione i śmieszne.

Łódź, 5 kwietnia.

Nic tak nie razi, ani nie śmieszy w naszym mieście, jak owa pretensjonalna chęć dorównania stolicy nawet w sprawach

najmniej istotnych i niepoważnych.

Nasze ambicje wielkomięskie są bardzo chwalebne i zasługujące na szereg poparcie, ale jak powiada Krukowski „trzeba mieć to minimum, żeby wiedzieć, co można, a co nie”.

Właśnie brak nam często tego „minimum”. Sprawa błaża, lecz godna kilkumiesięcznego omówienia:

Istnieje w Warszawie słynna kawiarnia „Europejska”, gdzie zbiera się śmietanka sfer dyplomatycznych, literackich, politycznych i t. d. Przedstawiciele każdej z tych sfer mają tam swe oddzielne stoliki.

których nikomu zająć nie wolno. Ze względu na urzędowe osoby zasiadające przy stolikach w „Europejskiej” zyczaj ten ma

swe uzasadnienie.

W Łodzi słyszano prawdopodobnie coś nie coś o tym zwyczaju i postanowiono go naśladować. W kawiarniach łódzkich zakorzenia się coraz bardziej sposób

„zajmowania stolików na odległość”, co bynajmniej nie licuje z charakterem nielicznych naszych lokali, przeznaczonych dla najszerszych warstw ludności. Wchodząc do kawiarni, chcąc zająć miejsce przy stoliku w dobrej wierze, iż za chwilę podejdzie do ciebie kelner z zadowoloną miną, a tu słyszysz nagłe

— Przepraszam, ten stolik zajęty dla pana X!

Niby to brzmi bardzo ładnie, ale zarazem śmiesznie, bo gdyby tak każdy chciał sobie zapewnić miejsce w kawiarni na stałe, cukiernie zamieniliby się w sale koncertowe i teatru, gdzie na kilka dni przed tem rezerwuje się bilety.

Mogą oczywiście zająć wypadki, że ktoś na chwilę odchodzi od stolika, są to rzeczy dopuszczalne i nikt tego nie kwestjonuje, ale stwarzanie sobie jakichś specjalnych sanktuariów kawiarnianych, to jakoś nie odpowiada naszym warunkom.

Wierzyć mi, stali zamawiacze stolików w kawiarniach łódzkich, nie na tem polega „wielkomięskość”!

Hallo! Tu radio!

PIĄTEK, dnia 5-go kwietnia.

Godz. 11.58—12.05 Sygnał czasu, 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13.10 Komunikaty, 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Sprawa włoskańska w Polsce” — wygłosi prof. Henryk Mościcki, 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Słowacki” — odczyt 3-ci — wygłosi prof. Leon Płoszewski, 15.45 „Kącik artystyczny L.S.G.” Występ p. Wiesława Oleńskiego, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.35 „Skrzynka pocztowa” korespondencję bieżącą omówi dr Marjan Stepowski, 17.00 Transmisja z Krakowa, Słuchowisko dla dzieci, 19.00 Rozmaitości, 19.25 Centralne Tow. Organizacji Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników, 19.40 Komunikaty P.A.T., 19.58 Sygnał czasu, 20.00 Wiadomości bieżące, 20.15 Feljton St. Mar. „Przez szkła entuzjazmu”, 20.30 Koncert chóru syberyjskiego i orkiestry pod dyr. Eug. Tomaszewskiego, 20.00 M. Kuncewiczowa wygłosi i odśpiewa „Małe miasteczko i cała Warszawa”, 22.15 Komunikaty, 22.25 „Ostatnia Fala” — wygłosi red. Jan Piotrowski, 22.35 Komunikaty P.A.T., 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej



Brzydka bohaterka

może — narówni z ładną — liczyć na powodzenie wśród publiczności

Jeden z wiedeńskich teatrów wystawił w tych dniach interesująca sztuka n łódzkiego autora Feliksa Joachimowicza, która zdobyła sobie w stolicy nadsławną najskrajnie niezwykłe powodzenie dzięki — niezwykłej bohaterce, jaką autor obrał sobie.

Bohaterka jest — brzydka, zgodnie zresztą z tytułem sztuki: „Brzydka dziewczyna”. Sztuka sama jest o tyle oryginalna, że bohaterka jej jest nie tylko pozbawiona wdzięku, ale wręcz brzydka.

Dwóch młodzieńców, z braku lepszego pomysłu, urządza sobie zabawę, obsypując skromną i pracowitą dziewczynę komplementami i wmawiając w nią, że jest piękna. Dziewczyna w naiwności swej zaufała pseudoaktorom. Ale powoli przeobraża się — dba więcej o swą powierzchowność. Zaczyna się modnie czesać i ubierać a nawet — nabierać wdzięku i szvku.

Rolę się odwracają. Teraz młodzieńcy są pod wpływem Anny. Jeden z nich oświadcza się nawet o jej rękę, ale Anna odrzuca propozycję małżeństwa, gdyż serce jej bije dla innego, który uznaje w niej nie tylko wdziek, ale przede wszystkim siłę charakteru.

Sztuka kończy się małżeństwem. Dzięki „brzydkiej bohaterce” ma ona — jak powiedzieliśmy — nadzwyczajne powodzenie i niewątpliwie ukaże się również na scenach innych krajów, poza Austrią.

„Dom Daniela”

Ciekawy dramat o księciu i bankierze

W Frankfurcie n. M. wystawiono w tych dniach oryginalny dramat p. t.: „Dom Daniela”, przerobiony przez autora z powieści, osnutej na tle historycznym.

Akcja rozgrywa się przed stu laty na jednym z wielkopszących dworów niemieckich. Nadworny bankier Daniel żyd, cieszy się względami żony panującej cęgo księżki. Nawiązuje się stosunek miłosny, mający skutki — nieoczekiwane. Rodzi się bowiem następca tronu, ciemny brunet, podczas gdy i wielki książę i jego małżonka są blondynami.

Od dziesięciu lat książę nadaremnie oczekiwał potomstwa, aż tu nagle rodzi się infant, będący dowodem wiary i mstwa księżnej. Powstaje skandal. Wielki książę stara się być dyskretnym. Uważa to za sprawę honoru. Ale linja boczna pretendentów do tronu ma ci wodę.

Zawikłana sprawa rozwiązuje się wreszcie w ten sposób, że dziecko — umiera... Śmierć kładzie kres wszelkim powikłaniom i intrygom...

Wodospad

zamiast kurtyny

Z Filadelfii donoszą, iż w mieście tem powstaje obecnie pewien letni teatr który zarazem będzie dziwną osobliwością.

Teatr ten jako letni będzie pod gołym niebem, co ostatecznie nie jest rzadkością. Amerykańską sensacją tego letniego teatru będzie ochładzanie widzów w porze gorącej w ten sposób, że w czasie przerwy zamiast kurtyny, spadać będzie na rampę... wodospad.

Będzie się zatem można ewentualnie wykapać, względnie wziąć tusz, a nie — leżnie od tego spadający strumień wody wpłynie dobroczynnie na ochłodzenie powietrza widowni.



TO PIERWSZY
EUROPEJSKI

FILM DŹWIĘKOWY. — W ROLACH GŁ.

DITA PARLO i WILLI FRITSCH

Największy film dźwiękowy świata ARKA NOEGO

Wkrótce premiera
 pierwszego polskiego filmu
 dźwiękowo-śpiewnego i mówionego
Moralność Pani Dulskiej

Opełany przez diabła
powiesił się z rozpaczy

Młody robotnik słowacki, Wasyl Pawlik, padł ofiarą strasznego zabobonu. Niedawno żandarmerja znalazła w lesie w pobliżu gminy Kiselowo zwłoki Pawlika, który powiesił się na drzewie. Ciało samobójcy przewieziono do jego wsi rodzinnej, gdzie jednak mieszkańcy wsi wzbłąkali się pochować Pawlika, tak iż ostatecznie żandarmi musieli go sami ponieść na miejsce wiecznego spoczynku.

Wdrożone śledztwo wykazało, że Pawlik, który dawniej był wesołym, pełnym życia chłopcem — na skutek rozterek rodzinnych tracił humor i stawał się coraz bardziej melancholijny. Sąsiedzi w wiosce tę zmianę jego usposobienia przypisywali djabłu, który jakoby miał opętać Pawlika. Te gadaniny, wywołane ciemnotą i zabobonem trwały tak długo, że w końcu sam Pawlik uwierzył w swe opętanie przez złego ducha. Udał się on do księdza, prosząc, aby

wypędził z niego diabła, ale egzorcyzmy na nic się nie zdały.

Pawlik nie tylko nie odzyskał dobrego humoru i radości życia, ale objawiał coraz silniejsze przygnębienie, które w końcu doprowadziło go do samobójczej śmierci.

Chłopi oświadczyli, że wiedzieli o tem, iż Pawlik wisi, ale nie chcieli zająć się zwłokami opętanego przez djabelskie moce.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj sobota popoł. kapitalna komedia „Mał na usługach kochanka” po raz ostatni, po cenach najniższych.

KINO — TEATR
„BAJKA”
 Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej
 Dojazd tramwajami 7, 8 i 14.
 Od dnia 1 kwietnia r. b.
 Królowa ekrana **Greta Ga bo**
 nów świata w najnowszym tryumfalnej kreacji p. t.
DZIKA ORCHIDEA
 Wielki dramat pokusy namiętności i zdrady. Odwieczna pieśń niezaspokojonych zmysłów — w rolach męskich **Lewis Stone i Nils Asther** Nad program **Marsz. Piłsudski** w kraju i zagranicą
 Początek codziennie o g. 4-ej, w soboty niedzielę i święta o 12-ej Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr.
 Doborowa orkiestra pod kierunkiem **A. Richtera.**

Z EKRANU
Mowę Polską
 ŁÓDŹ
PORAZ PIERWSZY
USŁYSZY
 W KINIE DŹWIĘKOWYM
„SPLENDID”

KINO-TEATR APOLLO 11-go Listopada 16. Dziś premiera! Dziś
Najwięksi wesołkowie ekranu! **Królowie humoru!** **Następny program**
PAT I PATACHON w wielkiej gram-pańskiej komedji p. t.
STRAŻNICY CNOTY
Uwaga: —> Ceny miejsc niższe, na wszystkie seanse **Pieśń atamana**
 ilustracja śpiewna chóru rosyjskiego

ODEON Przejazd 2 Dziś premiera **WODEWIL** Główna 1 Dziś premiera Zielona 2 **CORSO**
Kaprys milionera w szponach azjatów **Carlo Aldini** sensacyjno-salo. **NOCNA PRZYGODA**
 Wesoła komedia. W rolach głównych **William Haines i Anita Page** Nadpr. Farsa **W roli kobiecej uroczą** **EWA GRAY** Nadprogram: Farsa

Szajka
„Czerwonych Dżentelmenów”
 Sensacyjno-kryminalny romans, osnuty na tle życia Łodzi i Warszawy.
 Napisał dla „Expressu” Jan Star.

30)
 Stał przez dłuższy czas niezdecydowanie w miejscu, pałac pośpiesznie papierosa. Denerwowało go niesłychanie, że uplanował wszystko bez zastanowienia i nie przewidział tego, iż samochód jedzie szosa przy reflektorach.
 — Co teraz zrobimy? — zapytał nie śmiało Kępa.
 — Nic... — odparł detektyw rozdrażnionym głosem. — Wróćmy i to na piechotę, bo taksówek ani dorożek tu niema.
 Udał się w powrotną drogę. Zaledwie uczynili jednak kilka kroków, gdy w oddali — od strony miasta — ukazały się płonące ślepie reflektorów samochodowych.
 — Wszystko jedno, kto jedzie — zwrócił się Orsza do Wicka — zatrzymam samochód i podążymy w ślady czerwonej limuzyny... Nie ujechała jeszcze daleko...
 Stanęli pośrodku szosy i poczęli machać rekami.
 — Stać! Stać! — darł się Kępa na cały głos.
 — Co to? — zawołał nagle detektyw pełnym zdumienia głosem. — Samochód pścigamy...
 Auto wryło się w miejsce. Orsza pobiegł naprzód, wołając:
 — Tu starszy przodownik. Orsza... Kto jedzie?
 — Ja, inspektor Witkins...

— Nie mamy ani chwili do stracenia, panie inspektorze — rzekł „Chińczyk”, zajmując miejsce obok angielskiego detektywa, który siedział przy kierownicy. — Musimy jechać całą siłą benzyny naprzód, to ich jeszcze dogonimy... Wicek, wsiadaj do samochodu...
 Motor warknął przeraźliwie i samochód ruszył szybko z miejsca.
 — Ostrożnie... Zakręt... — uprzedził Orsza.
 — Wiem... — odparł krótko Witkins...
 Motor pracował coraz szybciej, „Chińczyk” starał się przywrócić twarzy genialnego policjanta, jednak w samochodzie było zbyt ciemno, by mógł dostrzec wyraźniej rysy.
 Po kilku minutach tej szaleńczej jazdy zatrzymali się w miejscu, gdzie szosa rozchodziła się w dwóch kierunkach.
 — Dokąd teraz? — zapytał inspektor Witkins.
 — Zaraz zobaczymy... — odrzekł Orsza i wyskoczył z samochodu.
 Przy świetle reflektorów samochodowych począł badać ślady kół na szosie.
 Wreszcie odnalazł to, o co mu chodziło; odciski opon samochodowych.
 — Na lewo — rzucił, siadając z powrotem obok inspektora.
 Znow ruszyli całą siłą motoru naprzód.

Orsza palił niecierpliwie papierosa, wyrażając wzrok w ciemną przestrzeń.
 — Jeżeli będziemy jechali przez cały czas z tą szybkością, — mruknął po chwili — musimy ich dogonić...
 Na ustach Witkinsa ukazał uśmiech.
 — O to nie mam obawy... Jeżeli tylko jedziemy w dobrym kierunku, wpadną w nasze ręce...
 — Szosa gładka, jak stół... — mruknął „Chińczyk”.
 Odwrócił się i zajął do wnętrza samochodu, chcąc zobaczyć, co robi Kępa. Zdziwił się niemało, gdy stwierdził, że olbrzym wyciągnął się jak mógł najwygodniej na miękkim siedzeniu i spał spokojnie.
 — Ten to ma zdrowe nerwy — pomyślał i zwrócił się do Witkinsa. — Czy pan ich również ścigał, panie inspektorze, czy też znalazł się przypadkiem na tej szosie?
 — Ścigałem — odparł krótko angielski detektyw i pochylił się silnie naprzód. Orsza pobiegł za jego wzrokiem i ujrzał nagle w oddali mały czerwony punkcik.
 — Czyżby to byli oni? — zapytał Witkins, zwalniając biegu.
 — Tak, to oni, oni! — zawołał „Chińczyk”. — Inne auto nie jechało tą drogą...
 — Wspaniale... Mówiłem, że ich dogonimy?
 Wysunęli się o kilometr naprzód tak że czerwone światelko stało się teraz zupełnie widoczne. Wówczas Witkins zmniejszył wydatnie szybkość.
 — Dlaczego pan zwalnia biegu? — zapytał Orsza.
 Miał odpowiedź, inspektor również zadał pytanie:
 — Czy pan wie, ilu ich jest w samochodzie?
 — Dwóch...
 — Trzech — poprawił Witkins.
 — Wiem, że trzech — odparł „Chińczyk”, ale jeden z nich jest moim pomocnikiem...
 — Nie o to mi teraz chodzi... Czy wie pan, z ilu członków składa się szajka „Czerwonych Dżentelmenów”?

— Przypuszczam, że z kilkunastu.
 — Właśnie... Jaką więc będziemy mieli satysfakcję, gdy schwytemy tylko dwóch?
 Orsza słuchał tych słów z uwagą, nie mogąc zrozumieć, do czego zmierza angielski detektyw. Tymczasem Witkins mówił dalej:
 — Jest rzeczą dla mnie zupełnie pewną, że oni jadą teraz do swojej kryjówki... Dlatego nie chcę ich dogonić tu na szosie, lecz pojechać za nimi, aż do ich siedziby...
 — Hm... Rozumiem, ale wydaje mi się, że jest nas zbyt mało, by puszczać się na takie niebezpieczne przedsięwzięcie...
 — Damy im radę — mruknął Witkins, uśmiechnawszy się pod wąsem.
 Jechali przez dłuższy czas w milczeniu, wpatrzni bez przerwy w czerwony punkcik, migotający na tle ciemności.
 Nagle poczęli zataczać olbrzymie półkole, jadąc za ściganymi.
 — Mam wrażenie, że wracają do miasta, prawda? — zapytał Witkins.
 — Tak... Nie pojechal dalej przed siebie, ale skręcili w lewo... Nie rozumiem co to ma znaczyć...
 — Dlaczego? Czy sądzi pan, że muszą oni mieć swą kryjówkę koniecznie gdzieś poza miastem? W Londynie gnieździł się tuż pod nosem Scotland Yardu... Ta beczelność przyczyniła się nie zawodnie do tego, że tak długo grasowali bezkarnie... Bo szukaliśmy ich w najodleglejszych zakątkach miasta, ale nikomu nie mogło przecież wpaść do głowy, że mamy ich tuż pod nosem...
 — Więc pan sądzi, że i teraz zachodzi podobny wypadek?
 — Nie jest to bynajmniej wykluczone...
 — Nie, panie inspektorze... Ta możliwość zupełnie odpada... Byłem już raz przez nich porwany... Jechaliśmy wtedy około pół godziny tą samą, o ile się nie myle, szosą...
 Witkins spojrzał badawczo na Orszę, poczem pokiwał głową.
 (D. c. n.)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH
26 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

Table with lottery results for 5th class, 20th draw. Columns include winning numbers (e.g., 1.000 zł, 500 zł) and corresponding numbers from the drawing.

Table with lottery results for 5th class, 20th draw (continued). Contains winning numbers and their corresponding positions in the drawing.

KINO - TEATR
„ZACHĘTA”
Zgłerska 26

Dziś i dni następných
Pod Bandera Miłości
W rolach głównych: Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, Marja Bogda

Następny program
„Agonja Jerzolimny”
Jak jedwab delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA”
Są tak doskonałe

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne.

HARTOWNIA
ŚLUSARNIA
SPAWANIE METALI
KAROLA 7.
Doktor Wołkowyski

Doktor Lagunowski
Dr. med. H. Różaner
Dr. med. S. Neumark
Moniuszki nr. 5

15 STOLARZY na robotę białą poszukuje „Tomastol”, sp. akc. w Tomaszowie, Zgorzelnicka 34.
POTRZEBNA zdolna samodzielna pani na do krawieczyny.

Szczyt Elegancji
I ekonomii osiągniesz farbując swe poniszczony, obuwie, torbki, kurtki, meble w Mechanicznej Farbiarni Obuwia i wyrobów skórzaných „JEDYNA”.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wyplate, Piotrkowska 37, III wieście, i pietro.
RADJO - detektory, słuchawki w naj większym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 3, tel 158-08.



Sędziowie na jutrzejsze mecze ligowe

Wczorajsze cztery spotkania ligowe obsadzone zostały przez Polskie Kolegium Sędziów następującymi sędziami: Cracovia — Ruch p. Mallow, Pogoń — Warszawianka p. Rutkowski, Warta — Polonia p. Gerlich ze Śląska i Ł. K. S. — Ł. T. S. G. p. Nawrocki z Poznania.

Jeszcze o Petkiewiczu

Interwencja wybitnych osobistości sportowych

Jak się dowiadujemy, na skutek interwencji wybitnych osobistości ze świata sportowego, sprawa dyskwalifikacji Petkiewicza przez lotewski a następnie Polski Związek Lekkoatletyczny ma być przyśpieszona. Już obecnie mają być wszczęte pertraktacje z lotewskim związkiem, mające na celu załagodzenie zatargu i zniesienie dyskwalifikacji Petkiewicza.

Dziś pierwszy dzień turnieju

W dniu dzisiejszym w godzinach po południowych rozpoczyna się w lokalu Siły dwudniowy turniej w piłkę koszykową o nagrodę Siły.

W turnieju tym biorą udział następujące zespoły: Triumph, Hasmona, ŁTSG. i Siła.

Dziś pierwsze spotkania o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w okręgu łódzkim spotkania footballowe o mistrzostwo klasy B.

Łódzka klasa B została uszczuplona ubytkiem zespołów G.M.S-u i Orlecia ze Zgierza.

Pozatem z grona jej ubył Bieg, a na jego miejsce do klasy B wszedł K. S. Zjednoczone, sześciolatek mistrz klasy C. Czy poziom gry drużyn B-klasowych zwiększy się, czy też powiększy dziś trudno przewidzieć.

Faktem jest, że cały szereg drużyn B-klasowych utracił kilku dobrych zawodników (S.S.K.M., Hasmona) i wskutek tego spodziewać się należy, że w roku bieżącym dość duża granica dzielić będzie drużyny B-klasowe od A-klasowych.

Walka o pierwsze miejsce w rozgrywkach mistrzowskich toczyć się będzie prawdopodobnie między drużynami S.S.K.M-u, „Sokoła” (Pabjanice) i „Hasmona”. Forma dwóch pierwszych zespołów nie jest jeszcze obecnie znana, gdyż zarówno S.S.K.M., jak i Sokół nie zdążyli jeszcze wykazać w sezonie bieżącym swych umiejętności. Natomiast Hasmona w kilku spotkaniach udowodniła, że w sezonie bieżącym odegra bezwzględnie lepszą rolę, aniżeli w sześciolatecznych walkach o mistrzostwo.

Wielką do powiedzenia w rozgrywkach mistrzowskich będzie również miała drużyna T.U.R-u, która już w ubiegłym sezonie dawała niejednokrotnie znać o sobie jako silny i bardzo ambitny zespół piłkarski.

Bezwzględnie silnym przeciwnikiem dla drużyn B-klasowych będzie Concordia Piotrkowska, która zwłaszcza na swoim boisku czuje się doskonale.

Czy Zjednoczone, odegra w mistrzostwie ważniejszą rolę — trudno przewidzieć, aczkolwiek spodziewać się nale-

ży, że zajmie on znacznie lepsze miejsce w tabeli od Kadimahu i Pogoni, które to zespoły wykazują w sezonie bieżącym gwałtowny spadek formy, zwłaszcza drużyna Kadimahu gra conaj-

mniej o dwie klasy gorzej, niż w sezonie ubiegłym i w związku z tem spodziewać się należy, że drużyna zmuszona będzie znacznie wyteńczyć swe siły, by utrzymać się w klasie B.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

SOBOTA, piłka nożna: Boisko W. K. S-u godz. 14 Hakoah II — Union II. Przedmecz rezerw. Godz. 16-ta Hakoah I — Union I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Wodna godz. 14-ta Kadimah II — Pogoń II. Przedmecz rezerw. Godz. 16-ta Kadimah I — Pogoń I. Mistrzostwo klasy B.

Gry sportowe: Godz. 16-ta sala Siły rozpoczęcie turnieju w piłkę koszykową.

NIEDZIELA, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 9-ta Turyści II — Bieg II. Przedmecz rezerw. Godz. 11 Turyści — Bieg. Mistrzostwo klasy A. Godz. 15-ta Geyer — Zjednoczone. Spotkanie towarzyskie. Boisko ŁKS-u godz. 9-ta ŁKS. II — WKS II. Przedmecz rezerw. Godz. 11-ta ŁKS — WKS. Mistrzostwo klasy A. Boisko W. K. S-u godz. 9-ta Orkan II — Sokół II. Przedmecz rezerw. Godz. 11-ta Orkan I — Sokół I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 16. Mecze ligowe Ł. K. S. — Ł. T. S. G. Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 9-ta ŁTSG. II — PTC II. Przedmecz rezerw. Godz. 11 ŁTSG. Ib — PTC. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa godz. 9-ta Widzew II — Burza II. Mistrzostwo rezerw. Godz. 11-ta Widzew I — Burza I. Mistrzostwo klasy A.

Wśród piłkarzy

Eintracht S. V. (Lipsk) przyjeżdża do Lwowa w czerwcu, gdzie rozegra dwa spotkania z Hasmoną i Pogonią.

Pogoń lwowska otrzymała zaproszenie z Uzhorodu (Czechosłowacja) na uroczystości jubileuszowe tamtejszego związku.

Syrek (Korona - Kraków) należy do najlepszych obrońców krak. A-klasy.

Smoczek (Garbarnia) cofnął swoją prośbę o zwolnienie z klubu i grał już w Garbarni na zawodach z Wawelem.

PABJANICE: Godz. 11-ta Boisko Sokoła SSKM I — Sokół I. Mistrzostwo klasy B.

Gry sportowe: W godzinach przedpołudniowych w lokalu Siły zakończenie turnieju w piłkę koszykową.

Mecze ligowe w kraju:
W Poznaniu Warta — Polonia.
We Lwowie Pogoń — Warszawianka.
W Krakowie Cracovia — Ruch.

Oddział łódzki Polskiego Touring Klubu

zostaje w dniu dzisiejszym powołany do życia

Przed kilku dniami donosiliśmy o organizacji nowego towarzystwa sportowego w Łodzi; jest oddział Polskiego Touring Klubu w Warszawie, który po zorganizowaniu szeregu oddziałów prowincjonalnych przystąpił również i do wciągnięcia Łodzi w obręb swych prac.

Na czele klubu stoi szereg wybitnych osobistości z gen. Góreckim, gen. Sikorskim, dr. Orłowiczem i pułk. Wasserabem na czele. Osobistości powyższe są dostateczną gwarancją, iż Klub o tak wielkich planach i celach rozwijać się będzie pomyślnie.

Od roku 1926 P. T. Klub jest członkiem Alliance Internationale de Tourisme i Conseil Central du Tourisme International, będąc oficjalnym reprezentantem turystyki polskiej na forum międzynarodowym P. T. Klub prowadzi ożywioną korespondencję z temi organizacjami oraz z poszczególnymi pokrewnymi ugrupowaniami turystycznymi zagranicą, po dając stale informacje z dziedziny turystyki polskiej, przesyłając materiał propagandowy i informacyjny do roczników tych organizacji etc.

Polski Touring Klub w ciągu swego krótkiego żywota zdołał zorganizować już swe oddziały w Wilnie, Bydgoszczy, Poznaniu, Lwowie i Białymstoku, z któ-

rych oddział wileński odznaczył się największą żywotnością. Prócz Łodzi w najbliższym czasie stworzone zostaną oddziały w Katowicach, Zakopanem, Krakowie i Gdyni.

Na skutek ustawicznych nalegań ze strony Touring Clubów zagranicznych zjednoczonych w Alliance Internationale du Tourisme, oraz ze względu na konieczność zrzeszenia szerokiego mas automobilistów w Polsce, została zorganizowana w listopadzie ub. roku Sekcja Samochodowa P. T. Klubu. Sekcja samochodowa jest jednostką autonomiczną. Organizacja tej sekcji na prowincji oparła się na instytucji delegatów w poszczególnych miejscowościach, przy czym została opracowana specjalna instrukcja dla delegatów S. S.

Sekcja samochodowa pracuje z pomocą szeregu komisji, których tworzenie w miarę potrzeby przewiduje regulamin Sekcji Samochodowej. Dotychczas zorganizowane zostały następujące komisje: organizacyjna, rzeczoznawców, prawnicza, finansowo-budżetowa, wycieczkowo-turystyczna oraz komisja prasy i propagandy. Ponadto Sekcja Samochodowa w dziale przedsiębiorstw i ułatwień: a) nawiązała kontakt z kilkoma firmami w sprawie wybudowania stacji obsługi na terenie klubowym, b) uzyskała możliwość kierowania swych członków do warsztatów i Djonu Samochodowego, c) prowadzi pertraktacje z firmami ubezpieczeniowymi w sprawie zniżek przy asekuracji samochodów członków, d) poczyniono kroki w Ministerstwie Skarbu w sprawie uzyskania zezwolenia na prawo wydawania tryptyków dla członków sekcji.

W programie najbliższej działalności P. T. Klubu projektowana jest organizacja sieci hotelowej, garażowej i warsztatowej, oraz uzyskanie szeregu ułatwień i zniżek w firmach samochodowych.

Jak więc widzimy program zakreślony na olbrzymią miarę. Posiedzenie organizacyjne odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 19.30 w lokalu szkoły samochodowej Masłowskiego przy ulicy Piotrkowskiej 202.



Dziś i dni następnych.
Wielki dramat erotyczny

Znajomą z wagonu sypialnego

według powieści „Kobieta, za którą się tęskni”. — Film ilustruje tragedię mężczyzny, który dla majątku poślubił kobietę nie kochając.

Dzieje kochanka — mordercy.
W rolach gł. Mariena Dietrich i Fritz Kortner.

Początek seansów o godz. 4.30, w sob. i niedz. od godz. 12 wszystkie miejsca od 1 zł. i 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Dyrekcja dźwiękowego Grand-Kina ma zaszczyt przedstawić

Maurice'a Chevaliera
ulubionego

Pieśniarza Paryża.

ON

otworzy nową erę w kinematografii naszego miasta, usłyszycie, a pokochacie go tak, jak go świąt cały pokochał.



Defektory od zł. 7.50. Komplet z anteną i słuchawka od zł. 25.—

Radio-aparatury z częścią

RADIOLA

Piotrkowska 88 tanio bo w podwórzu telefon 105-34

Ostatnia minuta.

„Skolektywizowane” obrączki ślubne odzież i chleb rozdzielili komuniści między swoich

Ryga, 5 kwietnia.

„Komunist” donosi, że mimo rozporządzenia komitetu centralnego partii komunistycznej o złagodzeniu kolektywizacji cały szereg organizacji partyjnych na Ukrainie w dalszym ciągu stosuje bezwzględne metody graniczące nieraz ze zwyczajnym rabunkiem.

We wsi Nowo-Hrihoriwo i w okręgu melitpolskim organizacja komunistyczna pod kierownictwem prezesa sowieckiego odebrała cały majątek 43 rodzin włościańskim, a następnie podzieliła odebrane rzeczy pomiędzy siebie.

We wsi Uspeniwci, komuniści przy przeprowadzaniu kolektywizacji zdejmowali obrączki ślubne z rąk włościanek, oraz odbierali płaszcze i odzież. We wsi Zatyś, w tymże okręgu prezes jacejki komunistycznej Lastoczko kazał zabierać u włościan nawet wypieczony chleb.

Nowa organizacja kontrrewolucyjna wykryta w Sowieciech

Ryga, 5 kwietnia.

Sowiecki komunikat urzędowy donosi, że G. P. U. wykryło nową organizację kontrrewolucyjną w autonomicznej republice karelskiej.

Organizacja ta składać się miała z inżynierów i pracowników, zatrudnionych w przemyśle leśnym i miała na celu dokonywanie sowieckiego eksportu leśnego zagranicę. Działalność tej organizacji spowodować miała ponad milion rubli strat oraz całkowicie zerwanie wykonania planu eksploatacji lasów.

Aresztowano 14 osób, a w tej liczbie kierownika trustu leśnego w Karelii, Fefelowa, oraz inżynierów Frołowa, Ga garina, Czernyszewa. Sprawę nowej organizacji kontrrewolucyjnej ma rozpatrywać główny sąd republiki karelskiej.

Skandal naftowy we Francji

Paryż, 5 kwietnia.

Olbrzymią sensację wywołała wiadomość dziennika „Intransigeant” o wielkim skandalu finansowym w przemyśle naftowym, w który mają być zawikłane również wybitne osobistości polityczne. M. in. twierdzi wspomniane pismo, iż z komisji górniczej izby francuskiej skradzione zostało tajne sprawozdanie w sprawie admin. naftowej, wnie sione przez rząd. Poza to miał mieć miejsce szereg nadużyć celnych przy imporcie ropy z zagranicy. Wykrycie całej afery ma pozostać w związku z obecnym pobylem w Paryżu angielskiego magnata naftowego Detterdinga.

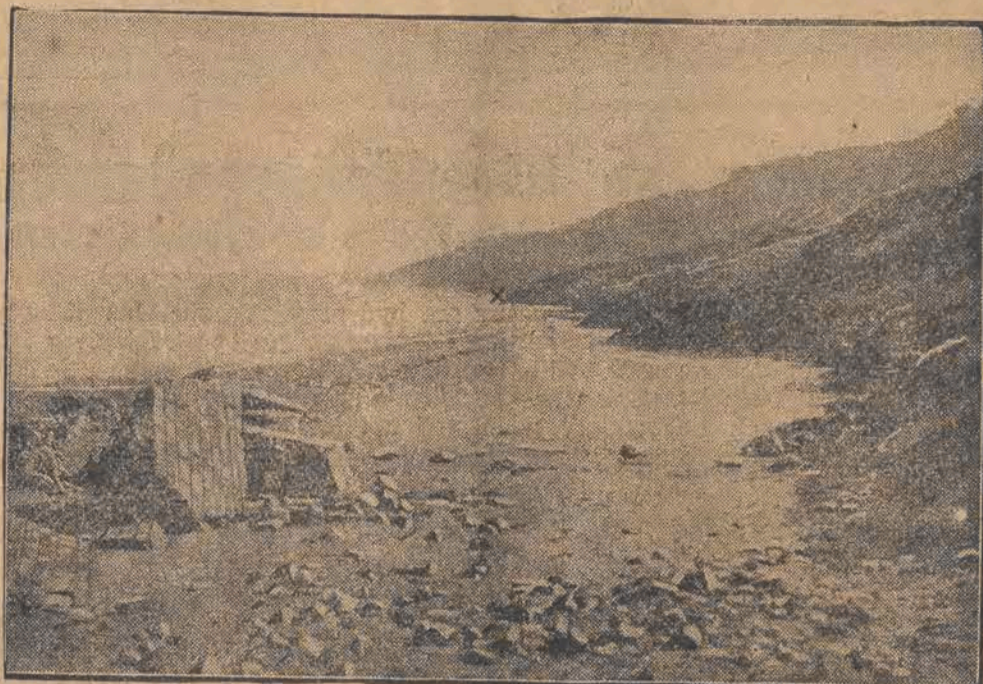
Komisja górnicza izby wydała wprawdzie w sprawie tej oficjalne dementi, rewelacje wspomnianego dziennika zdają się jednak nie być pozbawione realnych podstaw.

150 milionów dolarów na walkę z bezrobociem w Ameryce

Waszyngton, 5 kwietnia.

W związku z wzrastającym w Stanach Zjednoczonych bezrobociem komisja senacka uchwaliła projekt bilu w sprawie stabilizacji rynku pracy, na który to cel przeznaczona będzie kwota 150 milionów dolarów.

Tajemnica zniknięcia gen. Kutiepona



Ostatnie wersje na temat tajemniczego zniknięcia z Paryża b. carskiego generała Kutiepona głoszą, iż generał uprowadzony został w nocy na okręt sowiecki i zawieziony do Rosji. Uprowadzenie to miało się odbyć u wybrzeża Normandji, w miejscu, oznaczonym krzyżykiem (x) na powyższym zdjęciu.

Napreżona sytuacja parlamentarna w Niemczech.



Skupiony nastrój w Reichstagu niemieckim podczas mowy Hugenberg, od którego zależna jest trwałość obecnego rządu niemieckiego.

Komunistyczna manifestacja w Berlinie



Olbrzymie demonstracje komunistyczne na ulicy w Berlinie w dniu 1 kwietnia.

Lo-Kittay



znakomity eksperymentator po powrocie z Ameryki, gdzie odniósł wielkie sukcesy, wystąpi we środę, 9 kwietnia w sali Filharmonji z sensacyjnym programem.

Kapitan w morzu — tuż u celu podróży



KAPITAN VANCEY, znany lotnik amerykański, który przedsięwziął z dwoma pasażerami lot z Nowego Jorku do wysp Bermudas, nie dopiął celu. Zmuszony był on, w odległości 3-ch kilometrów od kresu podróży, opuścić się na morze.

Krzyż legii honorowej dla arcybiskupa Paryża



Arcybiskup Paryża, MONSIGNOR VERDIER, odznaczony został przez rząd francuski krzyżem legii honorowej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfelna, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.

Prenumerata. W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. —
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelski.